

Kajetanowicz testował w Afryce

Data publikacji: 17.03.2025 18:00

Kajetan Kajetanowicz zakończył przygotowania do Rajdu Safari. Wraz z Maciejem Szczepaniakiem ma za sobą dzień testowy, podczas którego sprawdził samochód na kenijskich bezdrożach. Legendarna runda mistrzostw świata rusza już w czwartek.



Fot: mat.pras.

Start sezonu w wykonaniu Kajetanowicza i Szczepaniaka zbliża się wielkimi krokami. Duet ORLEN Rally Team po długiej podróży przybył do Afryki i z całym zespołem od razu wziął się do pracy, aby jak najlepiej wykorzystać czas pozostały do rozpoczęcia Rajdu Safari. Kenijska runda, w której Kajetanowicz i Szczepaniak już trzykrotnie wygrywali swoją kategorię, zdecydowanie jest jedną z najbardziej ikonicznych w kalendarzu mistrzostw świata.

Po sesjach testowych w Europie, na śniegu i szutrze, Kajetanowicz sprawdził swój nowy samochód – Toyotę GR Yaris Rally2 – w kenijskich, niezwykle wymagających warunkach. Wskazany przez organizatorów odcinek, w przeszłości wykorzystywany jako oficjalny shakedown, pełny dziur i podbić, w połączeniu z wszechobecnym kurzem oraz upałem pozwolił poczuć to, co w dużo większej skali czeka na załogi już za kilka dni.

– Rozpoczynanie sezonu mistrzostw świata od tak trudnego rajdu w nowym samochodzie na pewno nie ułatwia zadania, ale jesteśmy po pierwsze dobrej myśli, a po drugie odbyliśmy udane testy. Pokonywany odcinek był adekwatny do tego, co nas czeka w trakcie rajdu. Może nie było zbyt dużo kamieni, natomiast nie brakowało fesh-feshu i podbić. Oczywiście te sekcje nie odzwierciedlają wszystkiego, co przed nami, ale na pewno jesteśmy lepiej przygotowani. Safari to bardzo wymagający rajd przede wszystkim dla sprzętu, ale też dla załóg. Kondycyjnie nie będzie łatwo. Wkładam dużo wysiłku, być może trochę za dużo, w prowadzenie auta i to przynosi później trochę większe zmęczenie na koniec dnia. Będziemy ścigać się na wysokościach ponad 2000 m n.p.m. Na odcinku Loldia mamy nawet 2,5 tys., do tego zakręt w zakręt, tlenu jest mniej i nie ma kiedy złapać więcej oddechu. Prognozowane są też wysokie temperatury, więc czeka nas wielka przeprawa. Cieszę się, że ten sezon zaczynamy z polskim tunerem Rallylab Technology. Można powiedzieć, że jesteśmy już teraz w pełni polskim zespołem w WRC, co też nas motywuje dodatkowo, choć nigdy tej motywacji mi nie brakowało. Już wkrótce będę mógł znowu robić to, co kocham – mówi Kajetan Kajetanowicz.

Poniedziałek i wtorek przeznaczono na rekonesans z trasą. Kajetanowicz i Szczepaniak spędzą w cywilnym samochodzie po kilkanaście godzin dziennie, aby poznać to, co w tym roku czeka ich w trakcie rywalizacji. Nietypowo, bowiem już w środę, odbędzie się odcinek testowy. Natomiast rajd rozpocznie się oficjalnie w czwartek.

Na liście zgłoszeń afrykańskiego klasyka widnieje 39 załóg. Jedna trzecia z nich powalczy z Kajetanowiczem i Szczepaniakiem o punkty w kategorii WRC2 Challenger. Organizator zaplanował 21 odcinków specjalnych o łącznej długości ponad 380 kilometrów.

mat.pras.